

## UZASADNIENIE

J. G. został oskarżony że w dniu 09 sierpnia 2010 roku około godz. 18:40 na drodze krajowej nr (...) relacji B. – W., gm. W., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), jadąc od strony miejscowości B. w kierunku miejscowości W., nie zachował szczególnej ostrożności wykonując manewr skrętu w lewo w kierunku miejscowości S., nie upewnił się co do możliwości wykonania manewru i zderzył się z jadącym w tym samym kierunku i wykonującym manewr jego wyprzedzania samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. B. (1), w wyniku czego pasażerka samochodu marki F. (...) - M. B. (2) doznała obrażeń ciała w postaci: urazu klatki piersiowej ze złamaniem mostka, stłuczenia śródpiersia z przerwaniem ściany aorty z następowym krwotokiem wewnętrznym, co skutkowało jej zgonem, kierujący samochodem marki F. (...) - M. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia płuca prawego bez cech niewydolności oddechowej, stłuczenia ściany klatki piersiowej, stłuczenia śledziony, złamania zębów jedynki dolnej prawej i lewej, naruszających prawidłową funkcję narządu ciała na czas powyżej 7 dni, a pasażerka kierowanego przez niego pojazdu - B. B. doznała obrażeń ciała w postaci złamania szyjki chirurgicznej kości ramiennej lewej, podejrzenie złamania końca barkowego obojczyka lewego, naruszających prawidłową funkcję narządu ciała na czas powyżej 7 dni, - tj. o czyn z art. 177§2 kk w zb. z art. 177 §1 kk.

Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z dnia 2 marca 2018 r. w sprawie II K 811/16 uznał J. G. za winnego tego, że w dniu 09 sierpnia 2010 roku około godz. 18:40 na drodze krajowej nr (...) relacji B. – W., gm. W., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), jadąc od strony miejscowości B. w kierunku miejscowości W., nie zachował szczególnej ostrożności przed wykonaniem manewru skrętu w lewo w kierunku miejscowości S. w ten sposób, że nie upewnił się co do możliwości wykonania manewru poprzez zwiększenie uwagi i dostosowania się do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym szybkie reagowanie, tj. przez odstąpienie od manewru zmiany kierunku jazdy z chwilą rozpoznania zagrożenia wynikającego z rozpoczynającego się wyprzedzania przez pojazd jadący za nim oraz zaniechał w sposób dostateczny zawczasu i wyraźnie sygnalizowania zamiaru zmiany kierunku jazdy poprzez włączenie kierunkowskazu na tyle wcześniej, aby przy dopuszczalnej prędkości jazdy w miejscu wypadku była to sygnalizacja czytelna dla pozostałych uczestników ruchu i w konsekwencji zderzył się z jadącym w tym samym kierunku i wykonującym manewr jego wyprzedzania samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. B. (1), w wyniku czego pasażerka samochodu marki F. (...) - M. B. (2) doznała obrażeń ciała w postaci: urazu klatki piersiowej ze złamaniem mostka, stłuczenia śródpiersia z przerwaniem ściany aorty z następowym krwotokiem wewnętrznym, co skutkowało jej zgonem, kierujący samochodem marki F. (...) - M. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia płuca prawego bez cech niewydolności oddechowej, stłuczenia ściany klatki piersiowej, stłuczenia śledziony, złamania zębów jedynki dolnej prawej i lewej, naruszających prawidłową funkcję narządu ciała na czas powyżej 7 dni, a pasażerka kierowanego przez niego pojazdu - B. B. doznała obrażeń ciała w postaci złamania szyjki chirurgicznej kości ramiennej lewej, podejrzenie złamania końca barkowego obojczyka lewego, naruszających prawidłową funkcję narządu ciała na czas powyżej 7 dni, tj. popełnienia czynu z art. 177§2 kk w zb. z art. 177§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to z mocy art. 177§2 kk w zb. z art. 177§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 4§1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 01.07.2015 r. skazał go, zaś na mocy art. 177§2 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 4§1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 01.07.2015 r. wymierzył mu karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1, 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 01.07.2015 r. wykonanie orzeczonej w pkt. I kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 /dwóch/ lat. Zasadził od oskarżonego J. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. B. (1) kwotę 5.920 zł /pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia złotych/ tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym i sądowym I Instancji. Zasadza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł /sto dwadzieścia złotych/ tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie z wyjątkiem wynagrodzenia za opinię wydaną przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K., które to wynagrodzenie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Działając na podstawie art. 444 § 1 k.p.k. i art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego J. G., zaskarżył jego obrońca. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. na podstawie art. 438 pkt. 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 177 § 1 i 2 poprzez przyjęcie, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując -przy jego przyjęciu wyłącznego sprawstwa, wbrew opinii biegłych będących podstawą procedowania w sprawie, wypadek skutkujący śmiercią oraz uszczerbkami na zdrowiu innych osób;

II. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na tym, iż wątpliwości oscylujące w zakresie niniejszej sprawy nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego; a nawet wprost przeciwnie, bo biegły nie wskazał, któremu z dwóch kierowców można przypisać sprawstwo wypadku, który jest powodem niniejszej sprawy, a drugi kierowca we wcześniejszym procesie został uniewinniony z powodu braku pewności, że on jest wyłącznym sprawcą, zeznania matki która wyraźnie zeznała że widział i słyszała, że syn odpowiednio wcześniej, kilkadziesiąt metrów przed sygnalizowanym skrzętem włączył kierunkowskaz- ma to znaczenie gdy biegły zastanawia się czy na dwie czy na pięć sekund przed skrzętem włączył tą sygnalizację, jak również ocena zeznań świadków B., którzy we wszystkich procesach konsekwentnie zeznawali, że po przejściu dojazdy na wprost widzieli samochód oskarżonego z włączonym lewym kierunkowskazem i po chwili zza niego wyłaniający się drugi samochód.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść a będący wynikiem naruszenia przepisów postępowania, tj. - art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k. polegający na nieuwzględnieniu całokształtu ujawnionych okoliczności, zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego a przez to na uznaniu za winnego oskarżonego J. G. i skazaniu go w sytuacji:

- braku środków dowodowych bezpośrednio ze 100% pewnością wskazujących na popełnienie przestępstwa, o którym stanowi art. 177 k.k.
- nie wzięciu pod uwagę okoliczności przemawiających za tym, iż to nie oskarżony ponosi odpowiedzialność za zaistniały wypadek a tym samym jego skutki.
- w opisie stanu faktycznego opisywanie prędkości z jaką poruszał się oskarżony do opisu zachowań drugiego kierowcy, który niewątpliwie jechał z prędkością przekraczającą 100 km/h, o czym mówią wszyscy biegli na wszystkich etapach sprawy. Wskazując powyższe na podstawie art. 437 § 2 wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego J. G. od czynu, za który został skazany, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu I instancji.

### ***Sąd okręgowy zważył co następuje.***

Apelacja okazała się zasadna w zakresie wniosku o uniewinnienie oskarżonego i spowodowała wydanie orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, poprzez uniewinnienie J. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw z art. 177 § 1 kk.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w każdej sprawie o wypadek drogowy określony w art. 177§1 i 2 k.k. sąd w oparciu o zebrany wyczerpująco i zgodnie ze wszystkimi zasadami procesowymi na rozprawie materiał dowodowy jest zobligowany samodzielnie ocenić czy konkretny i prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku co do naruszenia przez oskarżonego zasad ruchu drogowego, rodzaju naruszenia tych zasad (umyślnie czy nieumyślnie) oraz istnienia związku przyczynowego między naruszeniem tych zasad i skutkami. Trzeba jednak przy tej ocenie pamiętać, że nie zawsze należy dopatrywać się związku przyczynowego między niezgodnym z zasadami ruchu drogowego zachowaniem uczestnika tego ruchu, a zaistniałym zdarzeniem, w czasie którego powstały skutki określone w art. 177 § 1 lub 2 k.k., które dotknęły innego uczestnika. Samo przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 k.k. jest występkiem nieumyślnym, co oznacza, że w przypadku uznania, że oskarżony naruszył konkretną zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nastąpił skutek w postaci „średniego” czy „ciężkiego” uszczerbku na zdrowiu

innego uczestnika tego ruchu, to dla przyjęcia odpowiedzialności karnej za to przestępstwo oskarżonego należy również jednoznacznie ustalić czy oskarżony, mimo naruszenia tejże zasady przewidywał możliwość nastąpienia takich skutków albo też mógł wystąpienie takiego skutku przewidzieć, co należy do istoty nieumyślności w popełnieniu czynu zabronionego (art. 9 § 2 k.k.). Na powyższe zasadnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25.05.2006 r., IV KK 417/05, Prok. i Pr. 2006, nr 12, poz. 3. Z postanowienia tego bowiem wynika, że nawet przyjęcie, „ iż oskarżony naruszył zasady ostrożności przez niedostateczne obserwowanie drogi nie jest wystarczające do obiektywnego przypisania mu skutku przestępczego, w sytuacji z uwagi na nieracjonalne, niezgodne z zasadami ruchu drogowego było zachowanie innego uczestnika ruchu, oskarżony popełnienia tego czynu nie przewidywał, ani nie mógł przewidzieć”.

W zakresie ustaleń faktycznych, dokonanych przez sąd I instancji, które nie budziły wątpliwości, co do obowiązków kierowców uczestniczących w zdarzeniu należy wskazać, że do wypadku doszło na drodze nr (...) relacji Ł.-B. w późnych godzinach popołudniowych, na prostym odcinku drogi w obszarze niezabudowanym, w miejscu gdzie nie istniały żadne ograniczenia w zakresie wyprzedzania i skrętu w lewo i w prawo. Panowały przy tym dobre warunki drogowo-atmosferyczne, droga miała nawierzchnię asfaltową, jezdnia była sucha i widoczność była dobra.

Przypisując w niniejszej sprawie oskarżonemu winę w popełnieniu przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. sąd I instancji przyjął, że oskarżony przed wykonaniem skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się co do możliwości wykonania manewru poprzez zwiększenie uwagi i dostosowania się do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym szybkie reagowanie, tj. przez odstąpienie od manewru zmiany kierunku jazdy z chwilą rozpoznania zagrożenia wynikającego z rozpoczynającego się wyprzedzania przez pojazd jadący za nim oraz zaniechał w sposób dostateczny, zawczasu i wyraźnie sygnalizowania zmiany kierunku jazdy przez włączenie kierunkowskazu na tyle wcześniej, aby była to sygnalizacja czytelna dla pozostałych uczestników ruchu. Tym czasem występujący w sprawie biegły ( z ramienia Instytutu (...) i Ruchu Drogowego) nie wskazał, który z dwóch kierowców biorących udział w zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 9 sierpnia 2010 r., przystąpił jako pierwszy do wykonania manewru, oskarżony skrętu w lewo, czy pokrzywdzony manewru wyprzedzania, a co istotniejsze który z nich prawidłowo zasygnalizował to przystępując do jego wykonania. Okoliczność ta, co słusznie podnosił obrońca oskarżonego miała bowiem fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia winy w tej sprawie albowiem nie ulega wątpliwości, że przystąpienie przez kogoś z nich do wykonywania manewru wyłączyło możliwość wykonania manewru przez drugiego. Jak wynika z treści opinii, udzielając odpowiedzi na zadane pytania w przedmiocie toru ruchu pojazdów (k. 705v.), biegły stwierdził, że w aktach sprawy nie ma wystarczających danych niezbędnych do odtworzenia toru ruchu obu pojazdów na podstawie śladów kryminalistycznych. Ponadto biegły stwierdził, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku były manewry skrętu w lewo w drogę gruntową i wyprzedzania wykonywane przez kierujących pojazdami bez należytego rozpoznania sytuacji drogowej. Przy czym biegły także stwierdził, że obaj kierowcy naruszyli zasady ruchu drogowego określone w ustawie Prawo o ruchu drogowym, wymieniając je enumeratywnie na kartach 706-706v, przypisując konkretne naruszenie każdemu z nich.

W tym miejscu więc należy przypomnieć, iż biegłego powołuje się wtedy, gdy rozstrzygnięcie danej kwestii wymaga „ wiadomości specjalnych” (art. 193§1 k.p.k.). Do wiadomości specjalnych nie należą więc te, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że wiadomości specjalistyczne to z założenia wiadomości dotyczące faktów, a nie prawa. Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze ugruntowany jest pogląd, że interpretacja przepisów prawa wyłączona jest ze sfery zagadnień poznawanych w drodze opinii biegłych. Sąd jest zobowiązany znać przepisy obowiązującego prawa polskiego i samodzielnie dokonywać ich interpretacji, a nie zastępować się w tej dziedzinie biegłym. Oczywistym przy tym jest, że do przepisów prawa zalicza się m.in. ustawę z dnia 20.06.1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz.U.2012.1137 z późn. zm.). Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego ustalenie winy - zwłaszcza na podstawie oceny wiarygodności dowodów, należy wyłącznie do kompetencji sądu, zadaniem zaś biegłego jest przy wykorzystaniu posiadanych "wiadomości specjalnych" (art. 200 § 1 pkt 5 k.p.k.) w oparciu o ujawnione w toku oględzin miejsca zdarzenia ślady, podjęcie próby odtworzenia przebiegu zdarzenia, a w szczególności przykładowo

rzecz biorąc - ustalenie prędkości pojazdu, toru jego ruchu, określenie miejsca zderzenia pojazdów itp. (patrz: wyrok SN z 17.01.1987 r. V KRN 474/86, OSNPG 1988/3/29).

W niniejszej sprawie biegły, wyrażając w opinii swoje oceny na temat naruszenia przez poszczególnych uczestników zdarzenia norm prawa o ruchu drogowym, postąpił wbrew swoim kompetencjom, gdyż ocena tych okoliczności w procesie karnym zastrzeżona jest wyłącznie do kompetencji sądu. W tej sytuacji więc sąd I instancji powinien samodzielnie te kwestie rozstrzygnąć, a nie pytać o to i następnie opierać się na poglądach biegłego dotyczących tych kwestii, do wyrażania których nie powinien biegły być wzywany.

Mimo wskazanych wyżej mankamentów opinii biegłego brak było podstaw do powołania kolejnego biegłego, bowiem w ocenie sądu odwoławczego na bazie ujawnionych w sprawie dowodów, co wskazywali wszyscy powoływani w sprawie biegli w toku prowadzonego wcześniej postępowania, gdzie jako oskarżony występował pokrzywdzony M. B. (1), który został prawomocnie uniewinniony, nie było możliwości udzielenia przez biegłych odpowiedzi na pytanie, o którym wspomniano wyżej.

Apelujący natomiast trafnie postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze „dowolności” wynikający z błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego poprzez przyzmat zachowania się oskarżonego na drodze, a to wskutek pominięcia przy tej ocenie zasad doświadczenia życiowego, które to zasady notabene znajdują również odzwierciedlenie w zebranych dowodach, co umknęło uwadze sądowi I instancji, w szczególności zaś braku środków dowodowych bezpośrednio świadczących o 100% winie oskarżonego.

Przechodząc na grunt dokonanych ustaleń faktycznych sąd I instancji uznał, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności przed wykonaniem manewru skrętu w lewo w kierunku miejscowości S. w ten sposób, że nie upewnił się co do możliwości wykonania manewru poprzez zwiększenie uwagi i dostosowania się do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym szybkie reagowanie, tj. przez odstąpienie od manewru zmiany kierunku jazdy z chwilą rozpoznania zagrożenia wynikającego z rozpoczynającego się wyprzedzania przez pojazd jadący za nim oraz zaniechał w sposób dostateczny zawczasu i wyraźnie sygnalizowania zamiaru zmiany kierunku jazdy poprzez włączenie kierunkowskazu na tyle wcześniej, aby przy dopuszczalnej prędkości jazdy w miejscu wypadku była to sygnalizacja czytelna dla pozostałych uczestników ruchu i w konsekwencji zderzył się z jadącym w tym samym kierunku i wykonującym manewr jego wyprzedzania pojazdem kierowanym przez pokrzywdzonego.

W ocenie sądu odwoławczego nie można zgodzić się z takimi ustaleniami, albowiem znamieniem strony przedmiotowej spowodowania wypadku jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. Do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zaliczyć należy szerokie spektrum reguł postępowania, które zazwyczaj odnoszą się wprost do konkretnych sytuacji zaistniałych w komunikacji i dotyczą wszystkich uczestników ruchu. Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. 2012, poz. 1137 z późn. zm.).

Przez pojęcie ostrożności, wyrażone w art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, rozumieć należy tzw. ostrożność zwykłą, mieszczącą się w ramach wymogów stawianych wzorcowi normatywnemu w postaci "dobrego kierowcy", a więc osobie rozsądnej, rozważnej i odpowiedzialnej, która opanowała zasady uczestnictwa w ruchu, potrafi umiejętnie prowadzić pojazd i dysponuje niezbędnym minimum doświadczenia. Zespół tych wymogów ma charakter zgeneralizowany, nie należy relatywizować go do wiedzy i umiejętności konkretnych uczestników ruchu. To, czy można od nich wymagać zachowania rozsądniejszego i bardziej odpowiedzialnego, uznać należy za problem indywidualnego i konkretnego przypisania im zawinienia. Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r. sygn. akt V KK 34/09). Do szczególnie ważnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zalicza

się zasadę ostrożnego i rozważnego prowadzenia pojazdów - w tym szybkości bezpiecznej - oraz zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu.

Przez szybkość bezpieczną należy rozumieć taką szybkość, która pozwala na panowanie nad pojazdem i zatrzymanie go przed ewentualną przeszkodą, z którą zawsze trzeba się liczyć (należy tu uwzględnić stan drogi, warunki atmosferyczne, sprawność pojazdu, umiejętności kierowcy i szereg innych okoliczności). Natomiast gdy chodzi o zasadę ograniczonego zaufania, to wymaga ona, aby kierujący pojazdem bacznie obserwował drogę i innych uczestników ruchu, przewidując możliwość ich nieprawidłowego zachowania się i właściwą na nie reakcję (art. 4 Prawa o ruchu drogowym).

Oskarżony, zbliżając do drogi gruntowej, w którą miał zamiar skręcić, miejsca znanego mu z racji codziennego jeżdżenia tą drogą do pracy i z pracy, powinien zachować szczególną ostrożność, czyli taką, która polega na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Sąd rejonowy przyjmuje, że oskarżony nie obserwował należycie drogi i w sposób dostateczny zawczasu i wyraźnie nie sygnalizował zamiaru zmiany kierunku jazdy nie starał się nawet wyjaśnić w czym upatruje tych okoliczności. Można jedynie domyślać się, iż rozumowanie sądu I instancji wynika z faktu zderzenia się pojazdów. Sąd rejonowy odwrócił więc sposób rozumowania, twierdząc, że skoro doszło do zderzenia się pojazdów, to oskarżony nie zachował wskazanej wyżej szczególnej ostrożności, pomimo tego, jak stwierdził biegły poruszał się ze znacznie mniejszą prędkością od pojazdu kierowanego przez pokrzywdzonego, to nadto nie obserwował należycie drogi. Taki sposób rozumowania jest sprzeczny z tymi zasadami, o których wyżej powiedziano.

Zauważyć należy, iż z treści wyjaśnień oskarżonego wynika, całkowicie coś innego, a wyjaśnienia te potwierdzają także świadkowie E. G. i A. i T. B..

Skoro zatem zarówno opinia biegłego jak i inne dowody przeprowadzone w sprawie nie były w stanie wykluczyć wersji podanej przez oskarżonego oraz cytowanych wyżej świadków, to sąd rejonowy, nie mając podstaw do podważenia tych dowodów, w myśl art. 5 § 2 k.p.k., co słusznie podnosił skarżący winien uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Zasada in dubio pro reo zastosowana została w niniejszej sprawie przez sąd odwoławczy ponieważ dokonana ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego i przeprowadzone postępowanie dowodowe, doprowadziło do wniosku, że zachwiana pozostawała wersja oskarżenia, gdyż w świetle całokształtu zebranych dowodów nie da się, bez obawy popełnienia pomyłki, wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjętej przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku. W takiej sytuacji nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu, albowiem chroni go reguła in dubio pro reo, która zagwarantowana jest nie tylko we wskazanym przepisie Kodeksu postępowania karnego, ale też jako podstawowe prawo człowieka zamieszona została w art. 6 ust.2 EKPC oraz w art. 14 ust.2 (...) jako wymóg uznawania oskarżonego za niewinnego „do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą”.

Co prawda przedmiotem osądu w niniejszej sprawie nie było zachowanie pokrzywdzonego, który w wyniku przeprowadzonego przeciwko niemu postępowania w sprawie II K 474/13 został prawomocnie uniewinniony od popełnienia czynu z art. 177§ 2 kk w zw. z art. 177 § 1 kk., to jednak dla oceny charakteru zachowania oskarżonego należy spojrzeć na przedmiotowe zdarzenie także przez pryzmat stwierdzonych prze niego naruszeń zasad ruchu drogowego.

Z powyższych więc względów, przychylając się do zarzutu apelacyjnego błędu w ustaleniach faktycznych, sąd okręgowy na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437§2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Mając na uwadze treść wyroku sądu odwoławczego o kosztach sądowych za obie instancje orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k.